

Z kroniki naukowej

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ PT. „POLITYKA MOCARSTW ZACHODNICH WOBEC PROBLEMU NIEMIECKIEGO W LATACH 1945 - 1949”

W dniach 26 i 27 września 1977 r. odbyła się w Poznaniu — zorganizowana przez Instytut Zachodni oraz Instytut Słowianoznawstwa i Bałkanistyki AN ZSRR — konferencja naukowa na temat: *Polityka mocarstw zachodnich wobec problemu niemieckiego w latach 1945 - 1949*.

Otwierając obrady doc. dr habil. Lech Janicki, wicedyrektor IZ, podkreślił, iż rozpoczynające się sympozjum jest kolejnym wyrazem żywej i stale zacieśniającej się współpracy pomiędzy Instytutem Zachodnim a Instytutem Słowianoznawstwa i Bałkanistyki AN ZSRR w dziedzinie badań tzw. problemu niemieckiego. Wyraził przy tym nadzieję, iż wspólne obrady historyków polskich i radzieckich przyczynią się do głębszego poznania równorzędnych kwestii związanych z okresem okupacji Niemiec po II wojnie światowej.

Dnia 26 września ogłoszono następujące referaty:

1. Prof. dr Jerzy Krasuski, *Ocena polityki czterech mocarstw wobec Niemiec w latach 1945 - 1949*;
2. Prof. dr W. K. Wołkow, *Problem niemiecki w polityce Anglii i USA w końcowym etapie wojny*;
3. Prof. dr Longin Pastusiak, *Polityka odbudowy imperializmu niemieckiego przez USA w latach 1945 - 1949*;
4. Dr T. J. Grigorjanc, *Kształtowanie się systemu układów pomiędzy ZSRR a krajami demokracji ludowej Europy środkowej i południowo-wschodniej w latach 1945 - 1947*.

Następnego dnia przedstawiono dwa referaty:

Prof. dr Włodzimierz Kowalski, *Stosunek Polski do polityki mocarstw zachodnich w kwestii niemieckiej w latach 1945 - 1949*;

Doc. dr habil. Jerzy Sułek, *Niemcy wobec polityki okupacyjnej mocarstw zachodnich w latach 1945 - 1949*¹.

W dyskusji pierwszy zabrał głos doc. dr S. Potocki. Zwrócił on uwagę na fakt, że w początkowym okresie po II wojnie światowej najsilniej w kierunku osłabienia Niemiec działała Francja. Z kolei Adenauer snuł zamysły jak najszybszego wzmocnienia pozycji Niemiec, ponieważ reprezentował pogląd, iż Niemcy mogłyby zyskać posłuch wśród państw europejskich, gdyby odbudowane państwo niemieckie było silne, zwłaszcza militarnie. Odnośnie do referatu prof. Pastusiaka mówca stwierdził, że przedstawione na podstawie źródeł amerykańskich dane pokrywają się z informacjami podawanymi przez wielu badaczy zachodnioniemieckich.

¹ Wymienione referaty zamieszczono w niniejszym numerze „Przeglądu Zachodniego”.

Kolejny dyskutant, doc. J. Marczewski, nawiązał do referatów prof. J. Krawuskiego i prof. L. Pastusiaka. Zauważył, że pierwszy z badaczy wiąże genezę „zimnej wojny” z polityką W. Brytanii, natomiast drugi twierdzi, iż promotorem tego kursu były Stany Zjednoczone. J. Marczewski doszedł do wniosku, że w początkowym okresie W. Brytanii występowała z zimnowojennymi inicjatywami, natomiast Stany Zjednoczone miały rozstrzygający głos w podejmowaniu ważnych decyzji odnoszących się do polityki mocarstw zachodnich. W późniejszych latach inicjatywy zimnowojenne stały się domeną Waszyngtonu. Prześledzenie kolejnych etapów „zimnej wojny” pozwala rozpoznać jej mechanizmy i wyciągnąć wnioski w celu uniknięcia w przyszłości podobnego stanu. Omawiając genezę aktualnej polityki zachodniemieckiej dyskutant zauważył, że tkwi ona w koncepcjach *SPD* ukształtowanych w latach 1945 - 1949. W kwestii niemieckiej można wyróżnić dwa aspekty: międzynarodowy — wynikający z faktu dostosowania się RFN do pokojowej polityki europejskiej, oraz wewnątrzniemiecki — który sprowadza się do tego, iż jest to polityka pokojowa, ale posiadająca elementy ofensywne (podkreśla się istnienie dwóch państw niemieckich, ale jednego narodu). Celem polityki rządu RFN — zdaniem J. Marczewskiego — jest stworzenie warunków do utrzymania „kwestii niemieckiej” jako sprawy otwartej.

Dr K. Przesmycki wyeksponował w swojej wypowiedzi, odnoszącej się do referatu doc. dr habil. J. Sulka, problem roli *SPD* w dziedzinie wewnętrznej polityki władz okupacyjnych mocarstw zachodnich. Partia ta była w latach 1945 - 1949 najsilniejszym stronnictwem politycznym na terenie wszystkich stref okupacyjnych. Posiadała również poparcie ówczesnych władz okupacyjnych mocarstw zachodnich, zwłaszcza angielskich i amerykańskich, ze względu na swój negatywny stosunek do reżimu byłej III Rzeszy. Z drugiej strony, cieszyła się zaufaniem mocarstw zachodnich z powodu antykomunistycznego i antyradzieckiego programu działania. Należy podkreślić — zdaniem K. Przesmyckiego — fakt, że *SPD* wypowiadała się przeciwko realizacji uchwał poczdamskich, a w szczególności przeciwko uznaniu polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Negatywny wpływ na stanowisko *SPD* w omawianej sprawie wywarli członkowie tej partii zorganizowani w związkach przedsielniczych. Dopiero podpisanie przez W. Brandta układu o normalizacji stosunków RFN — PRL w dniu 7 grudnia 1970 r. stanowiło zasadniczy przełom w stosunku *SPD* do zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. K. Przesmycki podkreślił też, że w okresie 1945 - 1949 ówczesny przewodniczący *SPD* Kurt Schumacher przeciwstawiał się zjednoczeniu w Niemczech partii robotniczych — socjaldemokratów i komunistów.

Odnosnie do referatu doc. J. Sulka, mgr Z. Kulak podkreślił, że podjął on problematykę dotychczas niedostatecznie opracowaną. Kwestia okupacji Rzeszy po II wojnie światowej oraz odpowiedzialności poszczególnych ugrupowań politycznych za podział Niemiec była niejednokrotnie przedmiotem badań, głównie jednak w aspekcie międzynarodowym. Doc. J. Sulek przedstawiając cztery opcje, czyli koncepcje rozwoju Niemiec, zbyt optymistycznie — zdaniem Z. Kulaka — ocenił kierunek neutralistyczny. Należy podkreślić, że Niemcy nie chcieli żadnej opcji. Dyskutant wyraził opinię, iż trzy pozostałe opcje, przedstawione w referacie, silnie tkwiły w tradycjach niemieckiej myśli politycznej i miały — terytorialnie rzecz ujmując — kształt Rzeszy bismarkowskiej. Dalej zaznaczył, że po raz pierwszy w dziejach Niemiec władzę objęła niepodzielnie burżuazja. Z tego tytułu wynikały określone koncepcje. Nie można sobie wyobrazić — stwierdził Z. Kulak — aby klasa ta doszedłszy do władzy, szukała sprzymierzeńców spoza swojej warstwy.

Dr S. Przywarski przedstawił działalność Francji na rzecz zaakceptowania

polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz uznania Polski Ludowej. Postawa Francji wobec tych kwestii różniła się istotnie od stanowiska W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, przy czym inicjatywy francuskie w wielu punktach stykały się z porażkami polskiej lewicy. Politycy francuscy rozumowali, że jeśli polska granica zachodnia nie zyska poparcia państw zachodnich, to „Polska może znaleźć się w sytuacji całkowitej zależności od Rosji” i wejść na drogę budowy ustroju demokracji ludowej. W czasie wizyty gen. de Gaulle'a w Moskwie, której celem było wprowadzenie Francji do grona państw decydujących o kształcie powojennej Europy, Związek Radziecki wysunął przed Francją dwa podstawowe problemy: stworzenie systemu bezpieczeństwa europejskiego chroniącego przed ewentualną agresją niemiecką (w tej koncepcji Polska z granicą na Odrze i Nysie odgrywałaby ważną rolę) oraz uznanie PKWN. Gen. de Gaulle uznawał racje w sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, ale nie wykazywał zrozumienia, jeśli chodziło o zaakceptowanie PKWN.

Sprawa uznania przez Francję zachodniej granicy Polski wynikała z następujących przesłanek: chodziło o osłabienie Niemiec, które wzmocniłoby pozycję Francji, oraz o zacieśnienie więzi pomiędzy Polską a Francją, co w przyszłości pozwoliłoby na wciągnięcie Polski w orbitę wpływów francuskich. Godne przypomnienia jest — zdaniem dra S. Przywarskiego — wystąpienie de Gaulle'a w Sejmie polskim w 1967 r., kiedy mówił on o dwóch „bastionach” kultury europejskiej traktując Francję jako bastion zachodni, a Polskę jako bastion wschodni. Motywami postawy de Gaulle'a była obawa przed ustanowieniem w Polsce demokracji ludowej oraz dążenie do osłabienia wpływów radzieckich w Europie środkowej.

Dr S. Przywarski szczególnie podkreślił fakt, iż poparcie dla ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej wyrażali przedstawiciele różnych orientacji politycznych we Francji akcentując, iż jest ona sprawiedliwa i historycznie uzasadniona, nie stanowi jedynie następstwa II wojny światowej. Wystąpienia Churchilla i Byrnesa nie wpłynęły na zmianę stanowiska Francji — w następnych latach trzymano się konsekwentnie tego, co zaprezentowała Francja w nocy z 7 sierpnia 1945 r. do rządów trzech wielkich mocarstw. Podporządkowanie się Francji — w wyniku przyjęcia planu Marshalla — wciągnięcie jej w orbitę hegemonii politycznej Stanów Zjednoczonych spowodowało pojawienie się nowych akcentów w polityce francuskiej wobec polskiej granicy. Polegały one na uzależnianiu poparcia Francji dla granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej od poparcia Polski dla roszczeń Francji do Nadrenii, Ruhry i Saary. Wyrazem stanowiska francuskiej opinii publicznej było powołanie Stowarzyszenia Obrony Granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. Organizacja ta wysuwała hasło: „czym Odra i Nysa dla Polski, tym Ren dla Francji” i rozwijała działalność na rzecz prawnomiędzynarodowej akceptacji tej granicy. Jednakże uznanie granicy *de jure* nastąpiło dopiero w czasie wizyty J. Chaban-Delmasa w Polsce w listopadzie 1970 r.

Odrębnym zagadnieniem jest rola lewicy i sił postępowych w zachodnich strefach okupacyjnych w latach 1945 - 1949 w procesie rozbijania jedności Niemiec oraz walka w latach 1949 - 1952 o zjednoczenie i demokratyzację Niemiec. Problemom tym poświęcił więcej uwagi doc. dr habil. M. Cygański. Na wstępie swojego wystąpienia zaznaczył on, że zagadnienia dotyczące okupacji Rzeszy nie zostały dotychczas w polskiej historiografii wszechstronnie omówione. Poza kilkoma opracowaniami², odczuwa się w polskiej literaturze historycznej brak źródeł do dziejów Niemiec

²A. Klafkowski, *Niemcy na szlakach odbudowy*. Poznań 1946; Peregrinus, *Miasteczka niemieckie dzisiaj*. Poznań 1946; B. Danielewski, J. Kolipiński, A. Rogalski, *Niemcy rozgromione?* Poznań 1946; E. Osmańczyk, *Dokumenty pruskie*. Warszawa 1946;

w latach 1945 - 1949. Jeśli zagadnienie stanowiska niemieckich partii mieszczańskich CDU, CSU, FDP, Deutsche Partei oraz SPD wobec dążeń USA, W. Brytanii, Francji do utworzenia zachodnioniemieckiego państwa separatystycznego jest — dzięki opracowaniom J. Krasuskiego, A. W. Walczaka, M. Rakowskiego i J. Sułka — stosunkowo wszechstronnie opracowane, to problem walki lewicy i sił postępowych przeciwko rozbiciu jedności Niemiec jest znacznie mniej znany. Doc. M. Cygański wskazał na występowanie w obozie sił postępowych takich ugrupowań jak: lewica socjaldemokratyczna, samodzielna *Sozialdemokratische Aktion*, lewicowe związki zawodowe, niemiecki ruch obrońców pokoju, Związek Ofiar Hitleryzmu³, zachodnioniemieckie placówki masowych organizacji demokratycznych ze strefy radzieckiej, a następnie NRD, pozostające pod wpływami *SED (FDJ, FDGB, Nationale Front der Demokratischen Deutschlands, Kulturbund zur Demokratischen Erneuerung Deutschlands, Demokratischer Frauenbund Deutschlands, Gesellschaft für deutsch-sowjetische Freundschaft)*, organizacje pacyfistyczne (zwłaszcza *Deutsche Friedensgesellschaft, Bund der Kriegsgegner, Versöhnungsbund*, a w początkach istnienia RFN także *Westdeutsche Frauen Friedensbewegung, Feldzug der Frauen für Abrüstung und Frieden*), lewica protestancka pod wodzą M. Niemöllera i lewica katolicka. Najważniejszą organizacją była KPD.

Doc. M. Cygański zaakcentował wspólną walkę tych ugrupowań o utrzymanie jedności Niemiec, a następnie przeciw zachodnioniemieckiemu militarystom i neofaszystom. Świadectwem tej walki był ruch kongresów ludowych na rzecz jedności Niemiec rozwijający się w czterech strefach okupacyjnych. W latach późniejszych, już po utworzeniu RFN, siły postępowe skupiły się na walce o zjednoczenie i demokrację Niemiec. Zdaniem doc. M. Cygańskiego, ruch kongresów ludowych oraz front walki przeciw remilitaryzacji Niemiec pod nazwą „Bez nas” (*Ohne uns*) świadczyły o stosunkowo dużych wpływach ugrupowań radykalno-lewicowych na społeczeństwo niemieckie w latach okupacji i w pierwszym okresie istnienia RFN (do 1952 r.). Lata pięćdziesiąte przyniosły osłabienie działalności sił postępowych na skutek umacniania się rządów chadeckich i poprawy sytuacji gospodarczej w RFN.

Doc. J. Marczewski, nawiązując do referatu doc. J. Sułka, zwrócił uwagę, że wszystkie cztery opcje wymienione w referacie nakierowane były na jedność Niemiec. Zachodzi jednak pytanie, jaki był stopień realności poszczególnych opcji. Podobnie jak Z. Kulak zauważył, że realizacja w ówczesnych warunkach niemieckich opcji neutralistycznej była mało prawdopodobna, ponieważ wysoce problematyczna wydaje się możliwość kompromisu między głównymi siłami politycznymi w ówczesnych Niemczech i narzucenie tego kompromisu czterem mocarstwom. Analiza genezy opcji doprowadziła doc. Marczewskiego do wniosku, że początków formowania się tych koncepcji należy doszukiwać się w latach II wojny światowej. Opcja wschodnia powstała w łonie niemieckiego ruchu opozycyjnego, głównie lewicy.

W końcowej fazie wystąpienia dyskutant zwrócił uwagę na konieczność dokładniejszego opracowania wkładu Polski na rzecz procesu denazyfikacji oraz odszkodowań dla ofiar wojny i okupacji hitlerowskiej.

W dyskusji ostatni zabrał głos doc. J. Sułek, który ustosunkował się do opinii dyskutantów. Odnośnie do zarzutu doc. S. Potockiego wyjaśnił, że opcja zachodnia tylko z pozoru może wydawać się bliska kierunkowi narodowemu. W rzeczywistości

M. Podkowiński, *Czwarta Rzesza rośnie*. Warszawa 1948; M. Podkowiński, *Za Amerykańskim kordonem*. Warszawa 1952.

³ Na temat działalności Związku Ofiar Hitleryzmu w latach 1947 - 1977 patrz: „Przegląd Zachodni” nr 2/1977, s. 55 - 94 i nr 3/77, ss. 26 - 56.

była ona antynarodowa. Konrad Adenauer reprezentował pragmatyzm, wyrażający się w programie utworzenia państwa niemieckiego w takim stopniu, jak to było możliwe w warunkach powojennych, a dopiero później odrabianie dystansu do innych państw. Natomiast koncepcja schumacherowska była wybitnie narodowa — Niemcy jako państwo samodzielne, niezależne, równe mocarstwom okupacyjnym. Obecnie teoria ta reprezentowana jest przez *SPD*.

Nawiązując do realności poszczególnych kierunków doc. J. Sułek wyjaśnił, że — jego zdaniem — opcja neutralistyczna była najbardziej realną opcją w pierwszych latach powojennych, ale później — w miarę pogłębiania się konfliktu Wschód-Zachód — większe szanse realizacji zyskała opcja zachodnia. Na zakończenie swego wystąpienia autor referatu o stosunku Niemców wobec polityki okupacyjnej mocarstw zachodnich w latach 1945 - 1949 zaakcentował raz jeszcze odpowiedzialność sił niemieckich za utworzenie RFN i za rozbitcie Niemiec. Koncepcja Adenauera, choć w zamierzeniu miała doprowadzić do jedności Niemiec w rzeczywistości doprowadziła do ich podziału.

Romualda Zwierzycka

